

Nr 4

SIERPIEŃ
2022

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1896-1118



Most

krośniński informator samorządowy

www.krosnoodrzańskie.pl



Odra

płynęła śmierć

W numerze m.in.:

- katastrofa ekologiczna na Odrze
- raport za 2021 rok
- #krosnowbudowie
- dożynki gminne w deszczu



Gmina Krosno Odrzańskie, w porozumieniu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nadal wspiera działania swoich mieszkańców zmierzające do poprawy jakości powietrza.

Najnowsza zmiana zwana „Czyste Powietrze Plus”, która została wprowadzona w programie z dniem 15 lipca 2022 r. umożliwi Beneficjentom uprawnionym do podwyższonego lub najwyższego poziomu dofinansowania otrzymanie prefinansowania przedsięwzięcia (wyплаты części kwoty dotacji w formie zaliczki).

Najistotniejsze zmiany:

- wymagane jest załączenie do wniosku o dofinansowanie podpisanej umowy z wykonawcą na realizację określonego zakresu przedsięwzięcia z opcją prefinansowania. Możliwe jest zawarcie nie więcej niż 3 umów z wykonawcami z opcją prefinansowania. Pozostałe środki z przysługującej dotacji przekazane zostaną na podstawie przedstawionych dokumentów rozliczeniowych;
- środki prefinansowania zostaną wypłacone na rachunek wykonawcy nie wcześniej niż 14 dni przed datą rozpoczęcia realizacji przedmiotu umowy Beneficjenta z wykonawcą;
- pozostałe środki należnej dotacji będą wypłacane na podstawie przedstawionych dokumentów rozliczeniowych załączonych do wniosku o płatność w maksymalnie 3 częściach.

Uwaga: Przedsięwzięcia realizowane w ramach programu nadal nie dotyczą budynków wielorodzinnych oraz budynków nowo budowanych.

Pod numerem telefonu 502 624 612 udzielane są informacje oraz możliwe jest umówienie się na wizytę w Punkcie Konsultacyjnym działającym w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim. Oferowane tam działania polegają w szczególności na:

- wsparciu w zakresie przygotowania wniosku o dofinansowanie,
- pomocy przy rozliczeniu przyznanego dofinansowania.

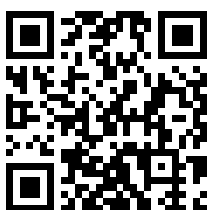
Punkt prowadzi Mirosław Kossowski, który podkreśla, iż warto skorzystać z konsultacji jeszcze przed podjęciem planów inwestycyjnych, gdyż jak pokazuje doświadczenie, bardzo często

podejmowane są decyzje niezgodne z regulaminem programu „Czyste Powietrze”, co skutkuje nawet brakiem możliwości otrzymania dotacji. W wyjątkowych sytuacjach i uzasadnionej potrzebie pracownik punktu może ocenić sytuację w miejscu planowanej inwestycji. Mirosław Kossowski podkreśla, że punkt oferuje pełną asystę i kompleksowe wsparcie.

Konsultacje w punkcie informacyjnym odbywają się wg następującego harmonogramu:

- w poniedziałki – od godziny 13:30 do 16:30;
- od wtorku do czwartku – od godziny 13:30 do 15:30;
- w piątki – od godziny 13:30 do 14:30.

Obowiązuje wcześniejsza telefoniczna rezerwacja terminu spotkania – tel. 502 624 612.



Wydawca:
Gmina Krosno Odrzańskie
ul. Parkowa 1
66-600 Krosno Odrzańskie
tel.: 68 41 09 700
Druk: Fabryka Reklamy SANDMEDIA
Zdjęcia: Archiwum Urzędu Miasta
w Krośnie Odrzańskim,
Małgorzata Kucikiewicz,
Spółeczna Straż Rybacka

Redakcja:
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego
Urząd Miasta w Krośnie Odrzańskim
ul. Parkowa 1, 66-600 Krosno Odrzańskie
Kontakt: media@krosnoodrzańskie.pl

Sławomir Pawlak - Redaktor Naczelny
Kacper Witlicki - dziennikarz
Adam Sobolewski - skład i grafika

Szanowni Państwo,
skandal, niewiarygodne, karygodne – te słowa w sierpniu padały najczęściej. Wszystko za sprawą sytuacji związanej ze skażeniem Odry. Czas jaki minął od zauważenia katastrofy ekologicznej do momentu reakcji instytucji państwowych wywołują wśród Polaków fale oburzenia. Dla wiceministra, który przyjechał do Cigacic istotne było mówienie o „rozzuchwalonych samorządach, które zanieczyszczają rzekę”, a ludzie pytali czy dostaną rękawiczki i wiadra do zbierania martwych ryb... Do dzisiaj nie poznaliśmy również źródła skażenia Odry oraz odpowiedzi na pytanie, jaka substancja przyczyniła się do wyginięcia tyłu ryb i innych organizmów wodnych.

Ostatni miesiąc, mimo wakacji, nie był na pewno czasem odpoczynku. Trzeba spieszyć się z realizacją inwestycji, ponieważ ceny materiałów i usług „idą w górę” z dnia na dzień. Oświatowe remonty muszą zostać wykonane do września. Przykładem jest tzw. zatoczka kiss&ride („pocałuj i odjedź”) powstająca przy Szkole Podstawowej nr 2. Na tzw. osiedlu królów, czyli na ulicach Bolesława Śmiałego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego zakończył się duży remont dróg. Mieszkańcy przysłali nawet do magistratu specjalne podziękowania wyrażając nadzieję, że wkrótce powstanie tam również nowe oświetlenie. Skoro już o drogach mowa, na pewno nowa trasa między Chyzami a Gostchorzem jest ukoronowaniem wielu lat starań i determinacji urzędników.

W tym wydaniu MOST-u sporo miejsca poświęcamy analizie stanu finansowego Gminy. Sesja absolutoryjna była okazją do przedstawienia danych za 2021 rok oraz prognoz na następne miesiące. Oby złowieszcze przepowiednie się nie sprawdziły, ponieważ już teraz samorządy mają problemy z „wiązaniami końca z końcem”.



Ratunkiem są pieniądze unijne i tutaj Krosno Odrzańskie przoduje na arenie wojewódzkiej. To m.in. dzięki funduszom zewnętrznym powstaje nowoczesny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych z najdłuższą w Polsce edukacyjną ścieżką środowiskową. Jakie odpady będziemy mogli za darmo przywieźć do PSZOKu? O tym w artykule.

Tematem numeru jest również „wino”, a dokładniej odradzające się w regionie tradycje winiarskie. Co prawda to w Zielonej Górze jest Winobranie, jednak coraz głośniej jest w Polsce o krośnieńskich trunkach, szczególnie tych musujących, które nie mają sobie równych. Zachęcam więc Państwa do lektury przy kieliszku wina z krośnieńskich winnic. Na zdrowie!

Sławomir Pawlak

REDAKTOR NACZELNY

Spis treści:

SAMORZĄD

- 07 ASTRONOMICZNA CENA za Zamek
- 08 MAREK CEBULA z wotum zaufania i absolutorium
- 10 PSZOK to nie tylko najnowsze technologie. To także ludzie
- 11 Wnioski o wypłatę DODATKU WĘGLOWEGO
- 12 MAŁA OBWODNICA Krosna Odrzańskiego
- 12 Jest OSIECZNICA powalczą o WĘŻYSKA
- 13 POCAŁUJ i jedź

SPORT

- 24 Sekcja SPORTOWA
- 26 PIŁKARSKI jubileusz
- 27 Puchar TRZECH RZEK
- 27 Mistrz i medalista MISTRZOSTW POLSKI

KULTURA i SPRAWY SPOŁECZNE

- 14 Wychodzą do pracy nie wiedząc czy wrócą do domu...
- 15 Wzorowa PLACÓWKA MEDYCZNA
- 16 POEZJA w butelkach
- 18 DOŻYNKI wróciły w deszczu
- 19 KARP błyszczał w Osiecznicy
- 20 Z wizytą NA WĘGRZECH
- 20 20 LAT WSPÓŁPRACY miast partnerskich
- 21 EDUKACJA z Treflikami
- 28 Zaproszenie na TURNIEJ RYCERSKI

ŻYCIE

- 02 Nowe rozwiązania w programie „Czyste Powietrze Plus”
- 04 Odrą PLYNĘŁA ŚMIERĆ
- 22 ZABAWY w całej Gminie
- 23 Innowacyjnie przy ul. PCK

Odrę **PLYNĘŁA ŚMIERĆ**

Ponad 16 ton śniętych ryb. Tyle zebrano na blisko 40-sto kilometrowym odcinku Odry na terenie powiatu krośnieńskiego.

Najwięcej w całym województwie. Dla porównania w powiecie zielonogórskim było ich około 6 ton, a w nowosolskim blisko 55... kg. Co zanieczyściło rzekę i dlaczego mieszkańcy nadodrzańskich miast, miasteczek i wsi nie zostali z wyprzedzeniem poinformowani o nadciągającej katastrofie ekologicznej? Te pytania wciąż pozostają bez odpowiedzi...



Jest czwartek, 11 sierpnia. Jedziemy do Gostchorza, akcja wylawiania martwych ryb, na terenie gminy, trwa już od trzech dni. Na miejscu spotykamy wolontariuszy ze Społecznej Straży Rybackiej i Polskiego Związku Wędkarskiego (na zdjęciu od prawej Henryk Alejun, Prezes koła nr 1 PZW w Krośnie Odrzańskim, Andrzej Józefowicz, Wiceprezes koła oraz Piotr Pośpiech, Wiceprezes koła). Jest też burmistrz Marek Cebula oraz wicestarosta Ryszard Zakrzewski. W powietrzu roznosi się niewyobrażalny fetor. Ludzie jednak pracują, a na przystań co chwilę motorówkami wolontariusze dowożą czarne worki, w których są dziesiątki kilogramów martwych ryb zebranych w tzw. zatoczkach.



Sytuacja jest tragiczna, nikt nas nie informował o skażeniu, a to na pewno jakaś niebezpieczna, toksyczna substancja – opowiada pokazując poparzone ręce Henryk Alejun, Prezes koła nr 1 PZW w Krośnie Odrzańskim. Następnego dnia ma się stawić na badania lekarskie. Musi, ponieważ zaczął się

martwić o swoje zdrowie. Obok siedząca kobieta także mówi o zmianach na skórze. Przez dwie godziny zebraliśmy 200 kg ryb, ale musieliśmy zrobić sobie przerwę, w takim fetorze nie można wytrzymać – dodaje Piotr Pośpiech.

W niedzielę w Odrze kąpały się dzieci...

Kiedy dowiedzieliście się o zagrożeniu? To pytanie uruchamia falę oburzenia. - Nikt nas o niczym nie informował, to skandal, tym bardziej, że o skażeniu instytucje odpowiedzialne za Odrę wiedziały od końca lipca, nawet się nie zająknęli – opowiadają z żalem i złością wędkarze porównując sytuację do Czarnobyla (w nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 roku doszło tam do katastrofy w elektrowni jądrowej – największej w historii energetyki jądrowej i jednej z największych katastrof przemysłowych XX wieku - ówczesne władze ZSRR próbowały ukryć katastrofę i przez dwa dni nie informowały o niej – red.). W niedzielę w Odrze kąpały się dzieci – mówi z przerażeniem Wiceprezes koła nr 1, Andrzej Józefowicz.

Kto nie ochronił Odry - kalendarium zdarzeń

6 sierpnia Społeczna Straż Pożarna dostała od wędkarzy pierwsze sygnały o tym, że coś złego zaczyna dziać się w Odrze, bowiem pojawiają się śnięte ryby. Od 8 sierpnia ich ilość zaczęła sukcesywnie rosnąć. 9 sierpnia Społeczna Straż Rybacka przy współpracy wędkarzy z Polskiego Związku Wędkarskiego, Straży Miejskiej oraz wolontariuszy m.in. ze Stowarzyszenia 515 km Odry, a także strażaków ochotników zaczęła oczyszczać zakola i brzegi rzeki z martwej ryby.

Wszyscy szukają jakichkolwiek oficjalnych komunikatów dotyczących tego, co się dzieje w Odrze. Bezskutecznie. 10 sierpnia, kiedy w Krośnie Odrzańskim zebrano już około 2 tony śniętych ryb na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska pojawia się komunikat: „W związku z dużym



zainteresowaniem dot. występowania śniętych ryb w Odrze na terenie województwa lubuskiego, Lubuski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska informuje, że w lipcu br. doszło do znacznego śnięcia ryb w górnym biegu rzeki, poza terenem naszego województwa. Od tej pory pojedyncze martwe ryby pojawiają się na kolejnych odcinkach rzeki”. Również dopiero 10 sierpnia ten sam komunikat dotarł do Sekretariatu Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim.

Wróćmy do Gostchorza. Tutaj nie traci się czasu na puste rozważania. Tu, od trzech dni, po kilkanaście godzin, wylawia się martwe ryby. Amury, szczupaki, ponad 130 cm. To medalowe okazy, rosły co najmniej 15 lat – opowiada prawie ze łzami w oczach Piotr Pośpiech. Dodaje słowa, które mrożą krew w żyłach – „część z nich już się rozkłada, podbierakiem nie można zabrać, bo przelatują przez oczka. Czy grozi nam epidemia?” – zastanawia się nasz rozmówca.

„Rozzuchwalone samorzady”

W tym samym czasie (11 sierpnia) w Cigacicach odbyła się konferencja prasowa wiceministra infrastruktury Grzegorza Witkowskiego, który przywołując przykład awarii w warszawskiej oczyszczalni ścieków Czajka, mówił o rozzuchwalonych samorządach zatruwających rzekę. Czy to była sugestia, że to nadodrzańskie gminy są odpowiedzialne za skażenie? Tak odebrali to obecni na konferencji mieszkańcy. Oburzeni, nie wytrzymali – dało się słyszeć głosy „Rozzuchwalone samorzady? My nie zatruliśmy Odry, my ją teraz sprzątamy. Nie było żadnego ostrzeżenia, nikt nas nie informował o katastrofie ekologicznej, o tym, że wieje wiatr i można iść na wybory, to potrafiłicie przesyłać SMS-y wszystkim. O tym, że Odra zatruta, nie można było przesłać” – krzyczyli do wiceministra zgromadzeni, pozostawieni sami sobie mieszkańcy nadodrzańskich miejscowości. Konferencja zapadła w pamięci ludzi związanych z rzeką z jeszcze jednego względu. To tam na pytanie Magdaleny Bobryk ze Stowarzyszenia 515 km Odry dotyczące tego, czy może bezpiecznie realizować projekty nad rzeką, wiceminister odpowiedział, że tak, deklarując, że sam zaraz może do niej wejść. To jednak nie przekonało Pani Magdaleny, która kilka dni później przyznała, że wciąż nie czuje się bezpieczna mieszkając nad Odrą. - Mój dom znajduje się 20 metrów od Odry. Brałam udział w słynnej konferencji rządu w Cigacicach, pytałam o to, czy jesteśmy

bezpieczni. Wtedy usłyszałam, że tak, i że przedstawiciele rządu są gotowi, żeby wejść do Odry. Uświadomiłam sobie wówczas, że my, mieszkańcy, jesteśmy w tej sprawie najmniej ważni. Tak samo czułam się, gdy brałam udział w sejmowej komisji. Proszę o to, by liczone się z nami – apelowała.

W tak zwanym międzyczasie nasi zachodni sąsiedzi ujawnili pierwsze nieoficjalne wyniki swoich badań – to najprawdopodobniej rteć. Informacja pochodząca z niemieckich mediów (radio RBB) wywołała niepokój u każdego, kto miał styczność z rzeką. Na szczęście kilka dni później doniesienia te zostały zdementowane.

W piątek, 12 czerwca Wojewoda Lubuski zwołał pierwsze spotkanie z włodarzami. O 12.24 pierwszy komunikat ostrzegawczy o niezbliżaniu się do rzeki wydało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. W tym samym dniu do akcji oczyszczania Odry, po decyzji szefa MON, wkroczyło wojsko i straż pożarna. Za odcinek rzeki w powiecie krośnieńskim od tego momentu odpowiada Komendant Powiatowej Straży Pożarnej. Do 16 sierpnia na krośnieńskim odcinku Odry zebrano ponad 16 ton śniętej ryby. - To, co zastaliśmy nad Odrą to była tragedia – mówi Mirosław Cyra, komendant Społecznej Straży Rybackiej w Krośnie Odrzańskim. Całą akcję rozpoczęliśmy we wtorek, 9 sierpnia, ze strażnikami i wędkarzami z Krosna Odrzańskiego, z kołem nr 1, z kołem nr 3. Wszyscy na początku nie zdawali sobie sprawy, że ta woda może być skażona. Gołymi rękoma wyciągaliśmy martwe ryby. Dostaliśmy wsparcie od pana burmistrza Cebuli, także od starosty, od Polskiego Związku Wędkarskiego i działaliśmy praktycznie cały tydzień. Codziennie było coraz więcej ryb. W sumie do 16 sierpnia wylowiliśmy tutaj na terenie powiatu krośnieńskiego od miejscowości Będów, bo tam się rozpoczyna nasz powiat, do ujścia rzeki Nysy Łużyckiej, ponad 16 ton śniętej ryby - dodaje.

Złote algi?

W piątek, 19 sierpnia w mediach pojawiła się informacja, że winne zatruciu rzeki mogą być tzw. złote algi. To rzadkie mikroorganizmy, toksyczne dla ryb i małży, ale nie dla człowieka. Rozwijają się w słonej wodzie. Instytut Rybactwa Śródlądowego potwierdził ich obecność w próbkach wody z Odry.

Czy to były złote algi? - Wszystko jest możliwe... Nie jestem żadnym chemikiem, ale jeżeli ryby mają spalone skrzela, to od algi to nie jest. To jest od chemii – mówi Marcin Berger, członek Społecznej Straży Rybackiej, który od pierwszego



dnia dokumentował sytuację na rzece. Bo ryba jeszcze próbuje żyć, ale niestety końcówki skrzelu ma już jakby poparzone, o odcieniu brązowym czy czerwonym. Alga troszeczkę inaczej atakuje – dodaje.

Co dalej?

- Jesteśmy nie pod koniec tej katastrofy, ale w jej środku. Moi koledzy w Szczecinie cały czas walczą, wylawiają z Odry martwe ryby. Na powierzchni i brzegi Odry wypłynęło może 10 proc. wszystkich ryb, które umarły. Reszta zalega na dnie i gnije – mówiła 19 sierpnia Beata Olejarz, prezes Polskiego Związku Wędkarskiego. Jak sytuacja wygląda w Krośnie Odrzańskim? - W tym momencie tylko i wyłącznie patrolujemy Odrę – mówił 22 sierpnia Marcin Berger ze Społecznej Straży Rybackiej. Sprawdzamy, co się dzieje na rzece. Odra umarła. Gdziekolwiek pojawiają się małe skupiska rybek, ale niestety nie ma tego, co było przedtem, czyli wielkich skupisk ryb. Nie ma tego i nie wróci – podejrzewam, że przez najbliższe 10 lat – dodaje. Bardziej ostrożny w hipotezach dotyczący przyszłości był Mirosław Kamiński, prezes okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Zielonej Górze. - W związku z katastrofą z pewnością nie odbędzie się jesienne zarybianie, wyrzucilibyśmy pieniądze w błoto. Najwcześniej możemy to zrobić na wiosnę i dodaje, że PZW prowadzi własne śledztwo dotyczące ustalenia przyczyn zatrucia Odry.

O konieczności ustalenia i rozliczenia winnych oraz wsparciu przedsiębiorców mówił w Krośnie Odrzańskim Donald Tusk, były premier RP i przewodniczący Rady Europejskiej, obecnie szef największej partii opozycyjnej w Polsce, który spotkał się z mieszkańcami przy ul. Nadodrzańskiej. - Mamy w Polsce wybitnych uczonych. Ludzie, którzy znajdują się na rzece ze względu na doświadczenie akademickie, czy doświadczenie codziennego użytkownika rzeki. Ja bym bardzo chciał i myślę, że wszyscy w Polsce chcieliby usłyszeć obiektywny, a nie polityczny głos: co się stało, jak wygląda sytuacja dzisiaj, jak będzie wyglądała jutro i co należy zrobić dziś i jutro, żeby takich sytuacji więcej nie było – mówił Donald Tusk, apelując jednocześnie o wsparcie dla przedsiębiorców. Ci potwierdzają straty. - Mieliśmy turystów z całego kraju, z Europy. W tej chwili mamy jedno wielkie zero. Wszystkie rezerwacje odwołane. Ludzie się boją - opowiadał Piotr Włoch, który razem z bratem prowadzi Przystań Tu nad Odrą w Cigacicach. Głos zabrał także Krzysztof Raniś, lokalny przedsiębiorca. - Jesteśmy w połowie sezonu, ale dla nas



to już koniec. Możemy wyciągać z wody łódki i modlić się, żeby w przyszłości było jakoś lepiej. Nie ma turystów, jest tylko policja i straż. Dopóki ludzie nie będą wiedzieli, co zatrulo Odrę, to nie będą przyjeżdżać, będą się bali - mówił.

Najgorsza jest niepewność...

O podsumowanie całej sytuacji poprosiliśmy burmistrza Krosna Odrzańskiego, Marka Cebulę, który sam czynnie zaangażował się w zbieranie śniętych ryb. - Najgorsza jest niepewność. Nie wiemy co będzie jutro, a brak informacji podważa zaufanie do instytucji państwa – mówi Marek Cebula. Nie wiem czy żyjemy jeszcze nad rzeką, czy już nad ściekiem? Chciałbym wierzyć, że ujrzę jeszcze Odrę, jaką pamiętam – piękną i tętniącą życiem, gdzie na brzegach widziałem roześmiane dzieci, żerujące czaple, bociany i kormorany, a w toni wody olbrzymie sumy, bolenie, szczupaki... Ludzie zgotowali straszny los przyrodzie, a tak naprawdę samym sobie. Mam nadzieję, że winni tej sytuacji zostaną ukarani – dodaje.

Przede wszystkim chcę jednak z całego serca podziękować wszystkim, którzy nie czekając na oficjalne wezwania do pomocy, rzucili wszystko by ratować naszą rzekę. Mam tu na myśli wędkarzy, Społeczną Straż Rybacką, członków PZW okręgu Zielona Góra, przedstawicieli lokalnych organizacji, w tym Stowarzyszenia 515 km Odry, Strażnikom Miejskim, Strażakom Ochotnikom, pracownikom Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego i wszystkim mieszkańcom Naszej Gminy, którym los rzeki nie był obojętny. Kolejny raz udowodniłście, że można na Was liczyć. Jestem dumny z postawy krośnian! Dziękuję również Państwowej Straży Pożarnej i Wojsku Polskiemu oraz Wojskom Obrony Terytorialnej za wsparcie naszych działań – dodaje wzruszony burmistrz Cebula.



ASTRONOMICZNA CENA za Zamek



Trwa batalia o pieniądze na odbudowę Zamku Piastowskiego w Krośnie Odrzańskim. Informowaliśmy o tym, że Urząd Miasta pozyskał olbrzymie fundusze – piętnaście milionów złotych na projekt, który miał zmienić zrujnowaną część budowli w perełkę Lubuskiego. Wydawało się, że zostaje tylko postawienie kropki nad „i” i można ruszać z pracami..., ale tej kropki właśnie zabrakło.



Jeszcze kilkanaście miesięcy temu realny kosztorys mówił o wydatkach na poziomie 20 milionów złotych. Rozpoczęto procedurę przetargową i... najniższa oferta opiewała na prawie 40 milionów czyli dwa razy więcej. Projektanci usiedli ponownie do dokumentów i ograniczyli zakres remontu. Ogłoszono kolejny przetarg i... kwota, która pojawiła się po otwarciu kopert wprawiała w zdumienie. 38 milionów złotych. Nadal poza zasięgiem Krosna Odrzańskiego.

W całym projekcie kluczowa jest odbudowa skrzydła północnego oraz zachodniego wraz z ogrodami. O tym, żeby Gmina dołożyła z własnego budżetu kolejne dwadzieścia milionów nie może być mowy, nie stać nas na to – mówi Burmistrz Marek Cebula. W dobie kryzysu finansowego w samorządach, w czasie kiedy musimy zaciskać pasa i każdą złotówkę oglądać przed

wydaniem dwa razy musimy przede wszystkim myśleć o najpotrzebniejszych dla mieszkańców remontach, budowach – dodaje wódcarz i wymienia inwestycje w trakcie budowy lub te planowane. Zakończono remonty dróg na osiedlu królów, trwa budowa drogi Chyże-Gostchorze, przy SP2 powstaje Kiss&Ride, kończymy PSZOK, przed nami budowa remizy w Osiecznicy, przebudowa placu przy Poznańskiej oraz szachownicy, budowa drogi od cmentarza do Łochowic... Niestety to oznacza, że milionów na Zamek w kasie miejskiej nie ma.

Czy to koniec marzeń o odnowionym Zamku?

Zespół pozyskujący pieniądze zewnętrzne przyzwyczail nas już do tego, że się nie poddaje i walczy do końca.

Tak jest i teraz. Anna Januszkiewicz, Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miasta przyznaje, że trwają negocjacje z Ministerstwem o zwiększenie puli dofinansowania.

- Na pewno podpiszemy umowę na remont kościoła i udostępnienie wieży dla turystów, ponieważ na to zadanie zdobyliśmy alternatywne źródło dofinansowania. Dzięki temu środki przewidziane na ten cel w budżecie projektu POiIS będziemy mogli przesunąć na Zamek. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal zbraknie nam kilkanaście mln zł. Czekamy teraz na stanowisko i rekomendacje Ministerstwa co w tej sytuacji możemy wspólnie zrobić, by uratować nasz zabytek – mówi Anna Januszkiewicz.

Do sprawy będziemy wracać.

MAREK CEBULA

z wotum zaufania i absolutorium

Wydawać by się mogło, że finansowo rok 2021 był przełomowy, ponieważ budżet Gminy po raz pierwszy przekroczył 100 milionów złotych. Niestety, w tym 35% to pomoc społeczna a kolejne 30% to oświata. „Na życie”, czyli inwestycje oraz działania bieżące zostaje niewiele – mówił burmistrz Krosna Odrzańskiego podczas sesji absolutoryjnej.



Mimo coraz większych kosztów funkcjonowania, mimo drożyzny, która zaczęła się w ubiegłym roku samorząd nie może przestać funkcjonować - wykonywano remonty, rozpoczynano inwestycje. Jedną z największych jest realizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Bieżące inwestycje o s w i a t o w e t o budowa zbiornika przeciwpożarowego przy szkole w Wężyskach, remonty we wszystkich szkołach podstawowych, w przedszkolach. Teraz

w krosnieńskich szkołach i przedszkolach uczy się również 73 dzieci z Ukrainy. Wszystkie maluchy mają miejsca w przedszkolach i to jest nasz priorytet podkreślał burmistrz Marek Cebula. W tym celu przebudowywana jest m.in. część budynku Szkoły Podstawowej nr 3. Niestety demografia jest taka, że rodzi się coraz mniej dzieci. Istotna jest też współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi, a na nią w formie dofinansowania przeznaczono ponad pół miliona złotych. Oczekiwany działaniem są prace drogowe. W tym przypadku m.in. przebudowano drogę w Bielowie, nastąpiło utwardzenie placu w Osiecznicy, odwodnienie drogi do przystani w Gostchorzu i ułożenie płyt ażurowych, wyremontowano także drogę w Wężyskach. W Szklarce Radnickiej i w Sarbii powstały chodniki. W Czarnowie stanęły szatnie dla sportowców. Na dłużej można zatrzymać się w dziale Gospodarki Komunalnej. Gmina posiada w zasobach socjalnych i komunalnych 346 mieszkań. Na ich remonty przeznaczono prawie 350 tysięcy złotych jednak nie ta liczba budzi największe zainteresowanie. O wiele większa jest suma zadłużenia mieszkańców, którzy nie płacą czynszu. Bez odsetek i kosztów upomnień to 2 miliony złotych. Każde mieszkanie średnio, statystycznie jest zadłużone na prawie 5,5 tys. zł. Chciałoby się wałnąć pięścią w stół, ale często na radykalne rozwiązania nie pozwalają przepisy prawa – np. w czasie Covidu nie można było przeprowadzać eksmisji. Część najemców żyje po prostu na koszt innych mieszkańców – mówił Marek Cebula. Mało tego - wyszliśmy naprzeciw temu

problemowi i jest możliwość odpracowania czynszu. Ile osób, dłużników w 2021 skorzystało z tej formy zapłacenia czynszu? Nikt – odpowiadał burmistrz.

Wodarz kończył Raport o stanie Gminy apelem – o zwracanie uwagi na niszczenie wspólnego mienia gminnego. Podawał przykłady dewastacji placów zabaw, w tym sytuacje, których był świadkiem, a na które nie zwracali uwagi opiekunowie dzieci. Złapaliśmy dziewczyny piszące po ścianie, która była czyszczona 3 miesiące temu – mówił zbulwersowany Marek Cebula. Słyszę, że za słabe płoty montujemy, za słabe koniki, za słabe huśtawki – to przecież absurd, bo powinniśmy mówić o szanowaniu tego co służy wszystkim i o tę dbałość apeluję – mówił wóldarz.

Podsumowując 2021 rok trzeba pamiętać, że Święta Jadwiga Śląska została patronką Krosna Odrzańskiego. W ubiegłym roku nadano także tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krosna Odrzańskiego Pani Kazimierze Potockiej.

Wotum zaufania dla Burmistrza zostało udzielone jednogłośnie.

W dalszej części sesji Skarbnik Gminy Ilona Ogiba przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2021 rok. O tym, że poprzednie dwanaście miesięcy były finansowo trudnym czasem, nikogo nie trzeba przekonywać.

Drugi rok pandemii dołożył swoje. Niestety wskaźniki nie napawają optymizmem. Co prawda wykonanie budżetu jest bardzo dobre, jednak niepokojące są udziały poszczególnych elementów w całości – podkreślała Skarbnik Gminy, Ilona Ogiba. Spada udział w podatku PIT, który zatrzymał się na poziomie z 2019 r. (część podatku PIT opłacanego przez mieszkańców trafia do budżetu Gminy), w dochodach Gminy maleje także udział podatków i opłat lokalnych. Co to oznacza? Niestety jest coraz mniej pieniędzy na utrzymanie gminy z uwagi na drastyczny spadek dochodów bieżących, a tylko te można



Święta Jadwiga Śląska

Patronka Krosna Odrzańskiego

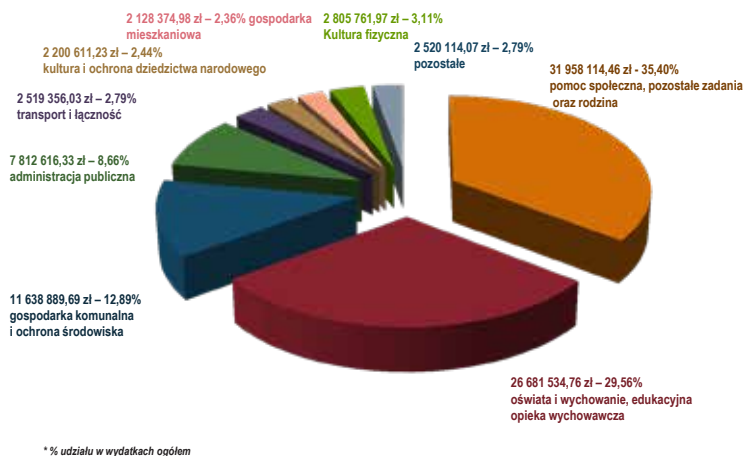


przeznaczać na codzienne funkcjonowanie – mówi Skarbnik Ilona Ogiba.



To one są sukcesywnie zmniejszane, mimo rosnącej inflacji. To tak, jakbyśmy z miesiąca na miesiąc otrzymywali mniejszą wypłatę, przy dzisiejszej drożyznie, rosnących stopach procentowych i wyższych opłatach. W takiej sytuacji zaciskamy pasa i koncentrujemy się na tym, by przeżyć i zaspokoić podstawowe potrzeby. Podobnie jest w samorządzie, gdzie wrosły koszty utrzymania związane z inflacją oraz podwyżkami pensji minimalnej, stawek za prąd czy gaz. Coraz trudniej znaleźć nam środki na częstsze koszenie, sprzątanie gminy czy remonty – dodaje Pani Skarbnik. W wyniku zmian w przepisach prawa samorząd stracił około 6 mln zł. Rekompensata z tego tytułu wypłacona przez rząd pod koniec 2021 r. wyniosła nieco ponad 2 mln zł. - To jakby ktoś zabrał nam 100 zł, oddał 30 i kazał nam się cieszyć – podsumowywał obecny na sesji Starosta Krośnieński Grzegorz Garczyński. Wrażliwym i drugim co do wielkości obszarem wydatkowym jest oświata, która coraz bardziej obciąża budżety samorządów. Gmina dokłada już do oświaty więcej niż dostaje subwencji rządowej, a to pomniejsza możliwości inwestycyjne. Burmistrz podkreśla, że część podwyżki, którą dał nauczycielom rząd

WYDATKI 2021 r.
Plan: 96 476 945,80 zł; Wykonanie: 90 265 373,52 zł - tj. 93,56% realizacji planu



musi zapłacić... samorząd, w przelanych na ten cel środkach nie uwzględniono bowiem pochodnych od wynagrodzeń. To są skutki na dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy złotych, więc w kolejnym roku będziemy musieli oszczędzać jeszcze bardziej, bo zostały wygenerowane kolejne obciążenia. To wygląda jak skalpowanie samorządów, abyśmy w oczach naszych mieszkańców byli nieudolni i niewydolni. Bez pieniędzy nie będziemy mogli przecież zrobić nic – grzmiał Marek Cebula. Oczekuje się, że samorząd będzie dopłacał do połączeń kolejowych, szkół, zbiórki odpadów komunalnych, do strażaków, tylko skąd na to wszystko brać, kiedy ceny rosną jak oszalałe. Na samochód strażacki brakuje 20 tysięcy, na szkołę w Wężyskach miliona zł i tak mogą wymieniać długo – mówił wóldarz. Sam Fundusz Sołecki wzrósł między 2015 a 2021 rokiem z 272 tysięcy złotych do prawie 450 tysięcy. Jest coraz gorzej i przeraża mnie sytuacja finansowa we wszystkich samorządach – podsumowywał Przewodniczący Komisji Budżetu, Bartosz Zaborowicz. Mimo trudnego roku budżetowego Radni ocenili jego wykonanie bardzo dobrze i jednogłośnie udzielili absolutorium burmistrzowi Markowi Cebuli.



PSZOK to nie tylko najnowsze technologie. To także ludzie



Kilka lat temu w Krośnieńskim Przedsiębiorstwie Wodociągowo-Komunalnym zakiełkował pomysł budowy najnowocześniejszego w regionie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Idea była na tyle silna, że za kilka tygodni zobaczymy przecięcie wstęgi do nowego PSZOK-u. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że „zbiórka odpadów” to nie tylko nowe hale do recydingu, to nie tylko super ciężarówki do wywozu śmieci. To przede wszystkim ludzie, którzy codziennie świadczą usługi na rzecz mieszkańców wywożąc lub odbierając ich odpady.

Panowie na powyższym zdjęciu (od lewej: Mieczysław Staszak, Paweł Widczak, Michał Rukawisznikow, Krystian Bartosiak) codziennie przychodzą do pracy, przebijają się w swoje kombinezony, wsiadają do ciężarówki lub idą na jeszcze funkcjonujący w starym miejscu PSZOK i odbierają to, co każdy mieszkaniec gminy codziennie produkuje - odpady. W ciągu miesiąca mówimy o setkach ton. Wkrótce do całego, wbrew pozorom skomplikowanego logistycznie systemu, dołączy kolejny element. I znowu, oprócz nowinek technologicznych musimy wiedzieć, że za każdym odebraniem kontenerem, za każdym uruchomionym procesem kryje się człowiek.

Duma KPWK

To będzie najdłuższa ekologiczna ścieżka edukacyjna w Polsce – z dumą mówi Aleksander Kozłowski o pomysły zrealizowania Krośnieńskiego Centrum Edukacji Środowiskowej. Powstaje ono na bazie nowego PSZOKu oraz oczyszczalni ścieków.



Prawidłowa selekcja i właściwe zagospodarowanie odpadów komunalnych, to jedno. Drugie – to edukacja od najmłodszych lat. Cele nowej inwestycji, która powstaje w Krośnie Odrzańskim są jasno wytyczone. Nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych będzie nie tylko miejscem odbioru śmieci (to jakie będą odbierane przedstawiamy na grafice obok). Inwestycja powstaje przy ulicy Wiejskiej (wykonawcą jest zielonogórski oddział firmy Exalo Drilling), niedaleko obecnego punktu. PSZOK, który jest w tej chwili, wkrótce przejdzie do przeszłości. Na terenie KCEŚ (Krośnieńskie Centrum Edukacji Środowiskowej) uczniowie poznają proces zagospodarowania odpadów, zobaczą jakie są najnowsze trendy w ekologii, obejrzą hermetycznie zamknięty proces produkcji nawozu. Tablice edukacyjne, które poprowadzą przez szlak szkoleniowy, a także ławki informujące o właściwym sposobie gospodarowania odpadów – będą elementami ścieżki edukacyjnej. Przechodząc dalej trafiamy do oczyszczalni ścieków, gdzie zobaczymy jak dochodzi do neutralizacji ścieków, a także jak powstaje kompost wykorzystywany przy nawożeniu pól. Już dzisiaj 10% wszystkich śmieci produkowanych przez mieszkańców gminy trafia do PSZOKu. Po otwarciu nowego miejsca ten udział może wzrosnąć – przewiduje Aleksander Kozłowski.

Działa już waga (będzie dostępna komercyjnie), będą pojemniki na różnego rodzaju odpady (jw.), punkt wypożyczalni naczepek do przewożenia, salka wykorzystywana np. zimą, a altana edukacyjna latem.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych kosztuje 4 mln zł. 85% kosztów inwestycji udało się pozyskać z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeżeli na ostatnim etapie prac wykonawca nie napotka na kłopoty – PSZOK zostanie otwarty we wrześniu.

Odpady z nieruchomości zamieszkałych, które przekazujemy do PSZOK



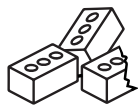
**czysty papier,
ulotki, prasa**



czyste szkło



styropian z opakowań



gruz



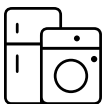
butelki plastikowe



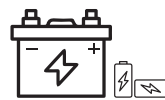
żarówki, leki



metale



AGD i RTV



akumulatory, baterie



odzież, tekstylia



meble, gabaryty



opony

Wnioski o wypłatę **DODATKU WĘGLOWEGO**

Do 30 listopada 2022 r. można składać wnioski o wypłatę dodatku węglowego (po tym terminie wnioski zostaną bez rozpoznania).

Zgodnie z ustawą z 5 sierpnia 2022 r. o dodatku węglowym, przysługuje on osobie w gospodarstwie domowym, w przypadku gdy głównym źródłem ogrzewania jest:

- kocioł na paliwo stałe,
- kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa,
- piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane paliwami stałymi, wpisane lub zgłoszone do centralnej ewidencji emisyjności budynków, o której mowa w art. 27a ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków (Dz. U. z 2022 r. poz. 438, 1561 i 1576).

Dodatek węglowy przysługuje:

1. Osobom posiadającym obywatelstwo polskie mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Cudzoziemcom mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:
 - a) na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. C lub d lub w art. 186 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2021 r. poz. 2354, z późn. zm.), lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej,
 - b) w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub zgody na pobyt tolerowany;
3. Mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym



lub Konfederacji Szwajcarskiej oraz członkom ich rodzin w rozumieniu art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz. U. z 2021 r. poz. 1697), posiadającym prawo pobytu lub prawo stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim, **ul. Parkowa 1 (Biuro Obsługi Interesanta)**. Szczegółowych informacji można uzyskać pod nr telefonu: **68 410 97 67** lub **osobiście w budynku „B” Urzędu Miasta, pokój nr 1.**

Dodatek węglowy wypłaca się w terminie do 30 dni od dnia złożenia wniosku o jego wypłatę.

Wniosek można pobrać ze strony www.krosnoodrzańskie.pl lub w Urzędzie Miasta.

MAŁA OBWODNICA

Krosna Odrzańskiego

Dobiegła końca jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w gminie Krosno Odrzańskie. Przebudowa drogi na odcinku Chyże – Gostchorze to długa historia, jednak zakończona sukcesem.

Starania o przebudowę drogi trwały od 2015 roku. W tym czasie przetargi były ogłaszane kilkakrotnie. Znalazł się już nawet wykonawca i wydawało się, że uda się przeprowadzić zadanie, ale zbankrutował. Po unieważnieniu dwóch kolejnych przetargów konieczny był zwrot pieniędzy do Urzędu Marszałkowskiego. Zabiegi o pozyskanie środków trwały dalej, aż do ubiegłego roku, kiedy to ponownie udało się pozyskać pieniądze zewnętrzne.

Ta trasa jest istotna z punktu widzenia objazdu części drogi wojewódzkiej prowadzącej do Świebodzina. W przypadku zablokowanego wylotu z Krosna Odrzańskiego, część ruchu można „puścić” przez ulicę Wiejską, Chyże i dalej na Gostchorze do połączenia z drogą wojewódzką numer 276.

Budowa drogi praktycznie została zakończona – była to kompleksowa naprawa z podbudową z kruszywa oraz betonu asfaltowego. Zrealizowane zostało odwodnienie, wybudowano nasypy i utwardzono pobocze. Do tego powstały zjazdy do posesji, a przy części drogi ułożono krawężniki. Kompleksowy remont dotyczył odcinka o długości 1,6 km. Koszt to ponad 1,8 miliona złotych. Przebudowę dofinansowano z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szybko można obliczyć, że każdy jeden metr remontowanej drogi kosztuje 1125zł. Takie są dzisiaj ceny, stąd skuteczność w pozyskiwaniu pieniędzy zewnętrznych jest jednym z najistotniejszych elementów finansowej, samorządowej „układanki”.



#krosnowbudowie

Jest OSIECZNICA

Blisko 2 miliony złotych na nową remizę strażacką w Osiecznicy - właśnie tyle pieniędzy udało się pozyskać Urzędowi Miasta na strategiczny dla Gminy projekt. To nie koniec starań o pieniądze inwestycyjne. Mimo odmowy, Urząd będzie walczyć o pieniądze na świetlicę dla Wężysk.



POCAŁUJ i jedź

„Daj buziaka i jedź dalej” – zachęca tabliczka usytuowana przy Przedszkolu nr 2 na ul. Piastów. Kolejna stacja przy Szkole Podstawowej nr 2. Dobiega końca budowa parkingu i punktu „kiss&ride” przy placówce. Jak należy go traktować?



To kolejny punkt Kiss&Ride – przy SP2. Od początku roku szkolnego rodzice będą tutaj wysadzać dzieci.

Kiss&Ride – w dosłownym tłumaczeniu „pocałuj i jedź” – to nazwa miejsca krótkiego, darmowego postoju. Często znajduje się w pobliżu przedszkoli lub szkół. Tak też to wygląda w Krośnie Odrzańskim. Są to okolice ruchliwe i często blokowane przez zatrzymujące się tam samochody - dlatego trzeba je szybko udrażniać. W tak oznaczonym miejscu, kierowca może zatrzymać się na określony czas, wysadzić pasażera, pożegnać się i odjechać z postojem. W międzyczasie dając wspomnianego buziaka. Inicjatorami powstania punktu K&R są radni Krystian Forster oraz Bartosz Zaborowicz, który na swoim profilu

społecznościowym napisał: „Walczyliśmy wspólnie o poprawę bezpieczeństwa naszych dzieci, bo skrzyżowanie bardzo niebezpieczne, miejsc na parking i wysadzenie dzieci mało i poza wszelką kontrolą. Pomoc Policji i Straży Miejskiej niestety nie potrafiła w rodzicach wymusić stosowania się do przepisów i zachowania bezpieczeństwa. Dlatego tym bardziej się cieszę i dziękuję radnemu Forsterowi za wsparcie i skuteczne działanie w tym naszym wspólnym celu, rodzicom i dyrekcji szkoły, radnym za podjęcie uchwały, Włodarzom i pracownikom Urzędu za pomoc w realizacji” - dodaje radny Zaborowicz.

#krosnowbudowie

..... powalczą o WĘŻYSKA

Dokumenty z wnioskiem o dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych magistrat złożył niespełna pół roku temu. Wśród planowanych inwestycji była remiza oraz świetlica w Wężyskach. Decydenci dali pieniądze na remizę, co nie oznacza końca starań o pieniądze na świetlicę. Burmistrz Marek Cebula zapewnia, że tak jak przez 6 lat walczył o pieniądze na drogę Chyże – Gostchorze (droga będzie wkrótce oddawana do użytku), tak będzie robił wszystko, by zdobyć pieniądze na remont lub budowę nowej świetlicy.

Remiza za dwa miliony

O tym jak ważna jest nowa i sprawna remiza strażacka chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Strażacy to osoby, które niejednokrotnie narażają własne życie, by pomóc innym. Nigdy nie wiedzą co ich do końca czeka, wyjeżdżając do wezwania. Cieszą się dużym zaufaniem społeczeństwa. Gmina Krosno Odrzańskie pozyskała 1 960 000, 00 zł na budowę remizy w ramach III edycji Programu Inwestycji Strategicznych. Nowy obiekt ma powstać w górnej części ul. Jana Pawła II w Osiecznicy.

Wychodzą do pracy nie wiedząc czy wrócą do domu...

Trzydziestu czterech policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Krośnie Odrzańskim otrzymało awanse na wyższe stopnie służbowe. Kolejni zostali docenieni przez samorządowców – burmistrzów i wójtów. Okazją było święto Policji obchodzone 24 lipca.



Komendant Powiatowej Policji w Krośnie Odrzańskim, nadkomisarz Tomasz Kaczyński w swoim wystąpieniu podziękował funkcjonariuszom za rzetelną i ofiarną służbę, za zaangażowanie oraz za to, że nie bacząc na niedogodności zdecydowanie i skutecznie realizują nietłwne zadania służbowe, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Powiatu Krośnieńskiego. Najlepsze życzenia i słowa podziękowania skierował również do pracowników cywilnych Policji, którzy stanowią nieodzowny element formacji, a także do rodzin policjantów. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim, młodszy inspektor Szymon Sędzik, pogratulował awansów oraz wyróżnień, a także docenił profesjonalizm i zaangażowanie policjantów i pracowników krośnieńskiej policji w wykonywanie obowiązków służbowych. W imieniu władarzy siedmiu Gmin Powiatu Krośnieńskiego policjantom życzenia złożył Burmistrz Krosna Odrzańskiego, Marek Cebula. „Codziennie dbacie o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu, codziennie wychodzicie do pracy i nie wiecie, czy z niej wrócicie – należą się Wam najwyższe słowa uznania i podziękowania za służbę, bo ta praca jest służbą”- zwracał się do funkcjonariuszy Marek Cebula.

Od sześciu lat policjanci z KPP funkcjonują w nowej siedzibie, przy ul. Sienkiewicza. Przypomnijmy, że obiekt kosztował ponad 20 milionów złotych, a grunt pod komendę przekazało miasto. Wówczas budynek był najnowocześniejszym spośród wszystkich w lubuskim garnizonie.

Według niedawnego badania CBOSu dotyczącego zaufania społecznego – tej formacji ufa 63% Polaków. Wyżej jest tylko NATO i Wojsko. Policja jest na równi z władzami lokalnymi. W całej Polsce w policji zatrudnionych jest ponad 100 tysięcy policjantów – magiczna bariera została przekroczona na przełomie bieżącego i poprzedniego roku. Założenia są takie, by do 2025 roku funkcjonariuszy było 110 tysięcy.



Po raz pierwszy w historii powiatu nagrody przyznali też władarze poszczególnych gmin oraz Starostwo. Podczas specjalnej uroczystości podziękowano nie tylko mundurowym, ale także pracownikom cywilnym.

Wzorowa PLACÓWKA MEDYCZNA

Szpital powiatowy po audycie. Placówka poddała się ocenie zewnętrznych kontrolerów. Wyniki są więcej niż zadowalające. Spółka otrzymała certyfikat potwierdzający nie tylko wysoką jakość świadczonych usług. To także bardzo dobre zarządzanie.



Artur Świtoń, dyrektor konkursu Wzorowa Placówka Medyczna, a także Redaktor Naczelny Życia Regionów podkreśla, że miłym zaskoczeniem dla jury było podejście samych mieszkańców, którzy umiejscowienie w powiecie szpitala traktują jako nieodzowny element budujący poczucie bezpieczeństwa. Ocenie podlegały nie tylko opinie pacjentów, ale także wyniki finansowe, posiadane wyposażenie czy wielomilionowe inwestycje, jakie w ostatnim czasie były i są przeprowadzane przez spółkę. Zwrócono także uwagę na wysokie kompetencje kadry medycznej.

Ten certyfikat to także dowód na to, że władze powiatu idą w dobrym kierunku rozwoju placówki w Gubinie oraz Krośnie Odrzańskim. Starosta Grzegorz Garczyński podkreśla, że zadłużający się w zastraszającym tempie szpital teraz nie generuje już długów. Do tego może poszczycić się świetnymi



Wzorowa placówka medyczna to nie tylko nagroda dla samego szpitala. To przede wszystkim podziękowanie dla całej szpitalnej kadry, bez której tego sukcesu by nie było podkreśla Jolanta Siwicka, Prezes Zachodniego Centrum Medycznego.

specjalistami oraz sprzętem, którego nie ma wiele szpitali. Przykładem jest budowa pracowni Tomografii Komputerowej i infrastruktury komunikacyjnej wraz z dostawą i montażem tomografu. Urządzenie jest jednym z najnowocześniejszych w województwie - wyjaśnia Romana Michałowicz, pełnomocnik wykonawcy, firmy TMS Sp. z o.o. z Warszawy. Tomograf zbada najcięższych pacjentów, będzie dostosowany wielkością do osób z klaustrofobią, a elementem zamówionego wyposażenia jest najniższy opuszczany stół m.in. dla pacjentów po wypadkach. Tomograf będzie wspomagany sztuczną inteligencją, a oprogramowanie umożliwi diagnozowanie całego ciała, włącznie z guzkami płuc po covidzie. Wartość inwestycji wynosi 5 mln 200 tys. zł.

ZCM może posługiwać się certyfikatem do 2025 roku.



POEZJA w butelkach

Wino to światło słońca uwięzione w wodzie – tak o tym trunku powiedział cztery wieki temu Galileusz. Miał w tym wiele racji ponieważ do dzisiaj wino uznawane jest za napój szlachetny, a regiony, gdzie uprawiana jest winorośl znane są na całym świecie. Do ich grona, przynajmniej na arenie krajowej dołącza Krosno Odrzańskie. Wśród znawców win musujących, krośnieńskie winnice stanowią „top” producentów tzw. „musiaków”.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu od Guillaume Dubois, Francuza, który osiedlił się w Krośnie Odrzańskim i jako pierwszy zaczął produkować wino musujące. To, że był prekursorem krośnieńskich „musiaków” – wie każdy, ale co najważniejsze – podzielił się swoją wiedzą z innymi właścicielami winnic. Robert Stawski z Winnicy Aris wspomina swoje początki. „Najpierw nie myślałem o winach musujących, szedłem w innym kierunku, ale przyjechał do mnie Guillaume i mówi, że muszę robić musujące... no i namówił mnie” – mówi winiarz. Guillaume Dubois przyznaje, że w okolicach są bardzo dobre warunki do uprawy winorośli. Zarówno klimat jak i ziemia sprzyjają uprawie.



Pomysł na festiwal

„Klub 5” – to nazwa grupy, która zrzesza pięciu producentów win musujących z okolic Krosna Odrzańskiego. Podczas Grand Prix Winobranie 2021 w Zielonej Górze każda winnica z Klubu mogła pochwalić się swoim winem, prezentowane roczniki zdobyły

medale, a stoiska winiarzy cieszyły się dużym powodzeniem podczas tego wydarzenia. Zdobywane trofea natchnęły winiarzy do zrobienia kroku w przód i... tak narodził się pomysł zrobienia Festiwalu Win Musujących. Od pomysłu do realizacji co prawda długa droga, jednak w ich przypadku „przejdźcie do czynu” nie zabrało wiele czasu. Już w tym roku pierwsza edycja okazała się sukcesem. Wsparcie okazały Powiat i Gmina. Ten pierwszy realizował równoległe z festiwalem projekt pod nazwą Weekend Wolnego Czasu. Starosta Grzegorz Garczyński jest przekonany, że kontynuacja święta wina musującego będzie doskonałą promocją naszych producentów oraz całego regionu. ▶

Guillaume Dubois, właściciel Winnicy Gostchorze z radością mówi o tym, że fani wina musującego przyjechali do Krosna z Gdańska, Warszawy, Poznania, Wrocławia, a więc z całej Polski. Na festiwalu swoje stoiska miało trzynastu producentów. To absolutna polska czołówka – zaznacza Michał Przytuła z Winnicy Margaret.

Pogoda idealnie wręcz wpisała się w te dwa dni festiwalu. Zimne musujące wina dawały ochłodę w trakcie tego upalnego weekendu.

Podczas tegorocznego Festiwalu Polskich Win Musujących próbowaliśmy dowiedzieć się w jaki sposób zrobić dobre wino i jaka jest recepta na sukces. Robert Stawski z uśmiechem mówi – „zrobić pierwsze wino jest bardzo trudno, najtrudniejsze jest pierwsze sto lat”.

Wina musujące – prestiż w butelce

Wina musujące powstające metodą tradycyjną (klasyczną) mają najbardziej prestiżowy charakter i cieszą się największym poważaniem. Reprezentują zwykle najwyższą jakość wykonania i jako jedyne ze wszystkich win musujących na świecie nadają się do długiego przechowywania. Na festiwalu można było spotkać osoby niemal z każdego zakątka



Polski. Także znane polityczne osobistości. Krośnińskich trunków próbowali między innymi Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska, posłowie Krystyna Sibińska czy Waldemar Ślugocki, a także senator Wadim Tyszkiewicz.

Projekt dofinansował również Urząd Marszałkowski, a imprezę odwiedziła również Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak, która przyznała, że w regionie lubuskim wino ma szczególne znaczenie, a Krosno Odrzańskie dołącza do elitarnego grona regionów, gdzie produkuje się najlepsze wina.

Pierwszy, historyczny festiwal dobiegł końca, jednak już rozpoczęły się prace i rozmowy nad organizacją kolejnej edycji. Winiarze chcą, aby było to cykliczne wydarzenie, które każdego roku będzie przyciągać do Krosna Odrzańskiego producentów i miłośników win musujących.



HOMANIT

ul. Gubińska 63
66-600 Krosno Odrzańskie

Jubileusz 10-lecia Homanit Krosno Odrzańskie



Miło nam poinformować, że obchodzimy 10 – lecie działalności firmy Homanit Krosno Odrzańskie. Z tej okazji dziękujemy naszym Pracownikom za codzienną wspólną pracę, której efekty umożliwiły wykonanie tak dużego kroku w rozwoju firmy. Przed nami dużo nowych możliwości, jesteśmy na nie gotowi!

DOŻYNKI wróciły w deszczu

Ostatnie Dożynki Gminne odbyły się 24 sierpnia 2019 roku w Kamieniu. Węzyska miały być gospodarzem święta plonów w roku 2020, ale plany pokrzyżowała pandemia. Po dwóch latach przerwy impreza wreszcie się odbyła i nie przeszkodził jej nawet intensywny deszcz.



Dożynki, czyli tradycyjne święto plonów, to czas zabawy i świętowania. W ten dzień rolnicy odpoczywają od swojej codziennej, wymagającej pracy, ciesząc się i dziękując za zebrane plony. Tegoroczne Dożynki Gminne odbyły się w Wężyskach. To właśnie tam, na boisku szkolnym, miała miejsce cała impreza. To był trudny rok dla rolników, zarówno ze względu na suszę, jak i na wzrost kosztów produkcji – co w swojej wypowiedzi podkreślał burmistrz Marek Cebula. - Koronawirus i kryzys gospodarczy będący konsekwencją lockdownów, a później wojna w Ukrainie potężnie rozregulowały gospodarki większości krajów. Dotknęło to także rolników w Polsce, m.in. poprzez wzrost kosztów produkcji. To wywołało podwyżki, co odczuli bezpośrednio w portfelach ostateczni konsumenci – czyli my wszyscy. A przecież rolnictwo jest kluczowe dla naszej autonomii. Tymczasem polska wieś jest dotknięta olbrzymimi problemami, których doświadczamy dziś, jak nigdy wcześniej. Czy damy radę poradzić sobie z nimi sami?



– zastanawiał się burmistrz, podkreślając rolę Unii Europejskiej w rozwoju polskiej wsi.

Kapela Wióry lecą, występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Wężyskach, zespoły Parasolki z Poddasza, Na Wójtowej Roli, Świdniczanie, Drugi Peron, a na koniec zabawa

taneczna pod wodzą duetu Axel oraz DJ MATTY M. To właśnie oni w ten deszczowy dzień zaprezentowali na scenie swoje muzyczne i wokalne umiejętności. Loteria fantowa z wartościowymi nagrodami, licytacje, domowa kuchnia oraz dania z kuchni polowej. Tego nie zabrakło podczas dożynek. Na stoiskach zagościły także słodkie wypieki czy frytki.

Deszcz dał się mocno we znaki organizatorom święta plonów, a także przybyłym na to wydarzenie mieszkańcom nie tylko Wężysk, ale i naszej gminy. Całe Wężyska, przez wiele dni przygotowywały się do dożynek, by wszystko wyszło jak najlepiej – mówi sołtys. I rzeczywiście tak było. Przejeżdżając przez miejscowość, niemal przed każdym budynkiem dało się zauważyć ►



przygotowane przez mieszkańców atrakcje. Figurki ze snopów siana ozdobiły całe Wężyska. Jak dodaje Kazimierz Kasowski, tegoroczne dożynki to wysiłek wielu osób, które poświęciły swój wolny czas, za co serdecznie im dziękuje. Podkreśla jednak, że dobre wrażenie zepsuła pogoda. Tego dnia nie planowaliśmy deszczu – pogoda jednak zdecydowała inaczej. Niemal cały tydzień przed imprezą było piękne słończko i akurat, właśnie na dożynki, pogoda musiała ulec zmianie – smucił się sołtys Wężysk. Przybyłych na dożynki gości, pogoda jednak nie odstraszała. Podczas największych opadów spokojnie siedzieli „pod dachem” skrywając się przed deszczem i słuchając wykonawców na scenie.

Podczas Dożynek Gminnych nie mogło zabraknąć konkursu na najpiękniejszy wieniec i kosz dożynkowy. Zwycięzcy



w kategorii wieniec współczesny oraz wieniec tradycyjny nie tylko otrzymali nagrodę w wysokości 1000 zł, ale także zostali reprezentantami gminy w zmaganiach powiatowych.

W kategorii wieniec tradycyjny najlepsze okazało się sołectwo Osiecznica, drugie miejsce zajęło sołectwo Wężyska, a trzecie sołectwo Radnica.

W kategorii wieniec współczesny zwyciężyła Sarbja. Za sołectwem Sarbja uplasowały się kolejno Skarpa Gostchorze i Bielów.

Klasyfikacja w kategorii kosz dożynkowy wyglądała następująco:

1. Bielów;
2. Wężyska;
3. Łochowice;
4. Sarbja;
5. Radnica;
6. Skarpa Gostchorze.

KARP btyszczat w Osiecznicy

Święto Karpia w Osiecznicy od wielu lat przyciąga mieszkańców, nie tylko tej miejscowości, ale także całej gminy. A nawet i województwa! Tegoroczna impreza odbyła się pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a Święto Karpia towarzyszył także Lubuski Piknik Zdrowia i Profilaktyki.

Organizatorzy XV edycji Święta Karpia nie próżnowali. Przygotowania do imprezy trwały na wiele dni przed wydarzeniem. Jak w trakcie pierwszej edycji w 2008 roku przerobiliśmy 300 kilogramów, tak w tym roku przygotowaliśmy 1,5 tony – mówi Anna Chinalska, radna Sejmiku Województwa Lubuskiego, jedna z organizatorek. To karp w przeróżnych odmianach – żywy, wędzony, smażony, z rusztu, czy pływający w zupie... Sposobów na przygotowanie tej ryby jest tyle, ilu kucharzy – każdy ma swój własny i niepowtarzalny. Co najważniejsze – wszyscy podkreślali, że karpie pochodzą z lokalnych łowisk i gospodarstw. Żadna ryba nie pochodziła z Odry.

Święto Karpia to głównie ryba na talerzu, ale nie tylko. - W tym roku mieliśmy ponad 5 tysięcy sztuk pierogów, potrawy myśliwskie, dziczyznę i 50 blach swojskiego ciasta – wymienia Anna Chinalska. Przygotowanie potraw zajęło sporo czasu, ale w pomoc zaangażowało się wielu mieszkańców Osiecznicy. W tym roku w ramach Święta Karpia odbył się także Lubuski Piknik Zdrowia i Profilaktyki, który odwiedziła m.in. Marszałek Elżbieta Anna Polak. W ramach imprezy można było sprawdzić swój stan zdrowia, odbyć bezpłatne badanie czy uzyskać poradę. Do Osiecznicy przyjechali reprezentanci placówek medycznych z województwa lubuskiego, dzięki czemu uczestnicy mogli poznać, skierowaną do Lubuszan, ofertę medyczną. To była XV edycja Święta Karpia. Kolejna już 12 sierpnia 2023 roku.



Z wizytą *NA WĘGRZECH*

Po co są miasta partnerskie? To pytanie nie raz przychodzi nam do głowy. Na pewno młodzież wyjeżdża na międzynarodowe wymiany, co daje wiele korzyści „poszerzających horyzonty”.

Świetnie działa sfera wymiany kulturalnej i poznawania tradycji. Tak było podczas ostatniej wizyty krosnieńskiej delegacji w zaprzyjaźnionym Karcag. Tym razem jednak znaczna część wizyty poświęcona była inwestycjom.



Podczas zorganizowanego spotkania w węgierskim Urzędzie Miasta krosnieńska delegacja została zapoznana z nowymi planami inwestycyjnymi węgierskiego samorządu w tym: budową hali sportowej i boiska, budową parku rekreacyjnego, modernizacją wnętrza zabytkowego Domu Kultury, remontem basenów. Zapoznaliśmy się także z wizualizacjami planowanych przedsięwzięć, odwiedziliśmy place budowy. Mieliśmy również okazję zobaczyć końcowy etap realizacji pumphacku, który u nas już funkcjonuje od kilku lat – opowiada Anna Mikołajczyk, Sekretarz Gminy Krosno Odrzańskie.

Burmistrz Karcag Tibor Szepesi, pokazał też plany inwestycyjne podmiotów prywatnych. Jednym z tematów spotkania w węgierskim magistracie była organizacja pracy Urzędu podczas pandemii koronawirusa. Węgrzy, podobnie jak krosnieńscy urzędnicy, do tej pory stosują system telefonicznej i mailowej rejestracji wizyt mieszkańców, co zapewnia sprawną obsługę z pominięciem długich kolejek na korytarzach.

Krosnieńska delegacja wzięła też udział w Festiwalu Gotowania Baraniny, który zgromadził ponad 240 kucharzy z Karcag i całego regionu Jasz-Nagykun-Szolnok. W ramach organizowanego

konkursu kulinarnego wyróżniono 18 osób, w tym przyznano 6 nagród trzecich, 6 drugich i 6 pierwszych z jedną główną. Uczestnictwo w święcie miasta było świetną okazją do zapoznania się ze sposobem organizacji imprezy masowej. W Karcag, podobnie jak w tym roku podczas Rybobrania w Krośnie, główna scena została zlokalizowana w centralnej części miasta, nieopodal parku i ratusza, wyłączając na ten czas z ruchu drogowego kilka miejskich ulic. W święcie uczestniczyło 5 spośród wszystkich 7 zagranicznych miast partnerskich Węgów. Oprócz naszego Krosna, Karcag ma podpisane umowy partnerskie z miejscowościami z Niemiec, Słowacji, Serbii, Francji, Kazachstanu i Rumunii.

Pierwsze formalne kontakty pomiędzy Krosnem Odrzańskim a Węgrami nawiązano w styczniu 2005 r. W dniu 28 maja 2005 r. w Krośnie Odrzańskim podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej z okazji 1000-lecia odbyło się podpisanie dokumentu o współpracy partnerskiej. W umowie wyrażono wolę współpracy w dziedzinach rozwoju miasta i gminy, życia gospodarczego, szkolnictwa, kultury, turystyki i sportu.

20 LAT WSPÓŁPRACY miast partnerskich

Krosno Odrzańskie i partnerskie miasto Schwarzheide świętowały 20 lat współpracy. Te dwie miejscowości to dowód na to, że Polska i Niemcy mogą owocnie współdziałać, bez względu na dzielące ich różnice, historię czy kulturę.

Miasto Schwarzheide leży w południowej części Brandenburgii, w powiecie Oberspreewald-Lausitz, w odległości 137 km od Krosna Odrzańskiego. Od 2008 jego Burmistrzem jest Christoph Schmidt. W styczniu 2001 r. przedstawiciele Krosna Odrzańskiego wystąpili do władz Schwarzheide z propozycją nawiązania współpracy. Po dziewięciu miesiącach, we wrześniu 2001 roku, sformalizowano ten fakt i podpisano oficjalną umowę o partnerstwie miast.

21 lat później (rocznicę w ubiegłym roku zakłóciła pandemia), w Schwarzheide odbyły się wyjątkowe uroczystości podkreślające jubileusz współpracy między samorządami. Mieszkańcy (z Krosna Odrzańskiego także) ramię w ramię z Burmistrzem Schwarzheide Christophem Schmidt'em i Burmistrzem Markiem Cebulą uczestniczyli w ceremonii uświetniającej dwie dekady partnerstwa.

Dwa miecze – to symbole, które chyba większość z nas zna. Teraz mają jednak być metaforą przyjaźni i wszystkiego co nas łączy. Jest to na pewno otwartość na świat, wspólne

postrzeganie przyszłości Unii Europejskiej, dbałość o wychowanie młodzieży (rocznie do Schwarzheide wyjeżdżają uczniowie krosnieńskich szkół), ale także szacunek do historii, również tej bolesnej dla Polaków.

Obchody jubileuszu zbiegły się w czasie z organizowanym w Schwarzheide średniowiecznym festywnym rycerskim, podobnym do tego, jaki znamy z naszego miasta. Stąd między innymi wyjątkowe, historyczne stroje i cała średniowieczna oprawa.



EDUKACJA z Treflikami

Przyjaciele Stumilowego Lasu znowu „zgarnęli” nagrody. Kolejny raz dzieci z Przedszkola nr 1 wzięły udział w ogólnopolskim konkursie, w którym zdobyły dwie nagrody. Pracę przedszkolaków oraz wychowawców doceniło jury konkursu oraz publiczność.



Dzięki ponad 800 głosom zebranych na Facebooku, w konkursie publiczności, do placówki trafiły nagrody o wartości 5 tysięcy złotych.

Jak podkreśla dyrektor Przedszkola nr 1, Zuzanna Adułło – to zasługa pani Kingi Kowal. Sukces był możliwy dzięki wytrwałej pracy i zaangażowaniu zarówno wychowawcy, jak i dzieci, które zostały zmobilizowane do tworzenia docenionych później prac i uczestnictwa w specjalnych zajęciach. Mowa tutaj o ogólnopolskim konkursie „Edukacja z Treflikami”. Przedszkole nr 1 im. Przyjaciół Stumilowego Lasu zdobyło w nim 3 miejsce oraz nagrodę publiczności. To już trzecia edycja tego konkursu. Przedszkolaki z grupy Puchatków były lepsze od niemal 80 placówek z całej Polski. Konkurs był związany z dobrymi nawykami dnia codziennego - dzieci przekonały się o tym, jak ważna jest aktywność fizyczna, a także poznały najważniejsze zasady ruchu drogowego.

Na uczestników konkursu czekały 3 bloki tematyczne: „Trefliki i dobre nawyki” - czyli zdrowe odżywianie, „Gimnastyka Treflika” - czyli aktywność fizyczna,



„Bezpiecznie z Rodziną Treflików” - czyli zasady ruchu drogowego.

To zawsze była aktywna, pełna pasji, praca w grupach. Dzieci nie tylko wykonywały przydzielone im zadania, ale także dobrze się przy tym bawiły i jednocześnie uczyły. Każdy z etapów wymagał od przedszkolaków, a także pani Kingi Kowal kreatywności

i zaangażowania na wysokim poziomie, które zostało docenione przez jury konkursu. To nie jest taka prosta rzecz. Konkurs trwa kilka miesięcy, to jest konkretna praca z dziećmi, cykl zajęć edukacyjnych, prace plastyczne, spotkania – to jest cały ciąg pracy, której efekty widać dopiero na samym końcu. To, czego dzieci nauczyły się w trakcie programu i dzięki pomocy pani Kingi, na pewno przyda im się w przyszłości – dodaje dyrektor przedszkola. Dzieci są bardziej zaciekawione, chętnie podchodzą do pracy.



ZABAWY *w całej gminie*

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa do kalendarza imprez „z przytupem” wróciły festyny organizowane przez sołectwa gminy Krosno Odrzańskie.

Pod urokliwym dębem i na placu przed świetlicą wiejską. W tym miejscu zebrał się mieszkańcy Osiecznicy i okolic, by wspólnie świętować rozpoczęcie lata. Okazją ku temu był festyn parafialny. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. Było malowanie twarzy, sztuczne warkoczyki czy dmuchane zamki. Do tego można było coś zjeść, a także wziąć udział w przygotowanych na ten dzień licytacjach. Dla urozmaicenia popołudnia w Osiecznicy była także muzyka. Przed zgromadzoną publicznością, na żywo wystąpiły między innymi panie z zespołu Nadodrze.



Celem festynu w Osiecznicy była zbiórka funduszy na remont kościoła.



Odrobina deszczu, mnóstwo słońca i pogody ducha. Aura nie przeszkodziła w przebiegu wyjątkowego festynu w Radnicy, bo organizowanego z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Parafii pw. NMP Częstochowskiej. Festyn parafialny został połączony z obchodami Dnia Dziecka. Dzięki temu w zabawie wzięło udział jeszcze więcej osób. Imprezy miały odbyć się już w roku ubiegłym, ale plany pokrzyżował koronawirus. W tym roku nic już nie stanęło na przeszkodzie, by świętować.

Wszystkie zebrane tego dnia pieniądze zostały przekazane na remont wnętrza kościoła w Radnicy.

Bezpieczne Wakacje – pod takim hasłem odbył się kolejny festyn. Dużo uśmiechu i szereg atrakcji dla każdego – tak bawiły się Wężyska. Do tego występy młodzieży z miejscowej Szkoły Podstawowej, dmuchane zamki i czas spędzony ze znajomymi przy pięknej, letniej pogodzie dawały mnóstwo pozytywnej energii. Festyn rekreacyjno-sportowy „Bezpieczne Wakacje” był także idealną okazją na podziękowanie i gratulacje dla Pogoni Wężyska - zespołu, który zdobył Puchar Polski na szczeblu podokręgu Krosno Odrzańskie. Poza tańcami i zabawą, miał również miejsce bieg na orientację i inne sportowe wyzwania.



W Wężyskach, w tym roku odbyły się także Dożynki Gminne. Więcej o nich piszemy na stronie 18.



Nowa lokalizacja – tym, do przybycia na swój festyn z okazji Dnia Dziecka, przekonywał Stary Raduszc. Każde dziecko i każdy rodzic lub opiekun mieli przyjemność spędzić czas na odłożonym w czasie Dniu Dziecka, połączonym z piknikiem rodzinnym. W tym roku wszystko odbyło się przy świetlicy wiejskiej, na nowym placu zabaw w Starym Raduszc. Były konkursy sprawnościowe, zawody dla najmłodszych oraz tańce. Do tego dmuchane zamki, popcorn i wata cukrowa. Warte uwagi jest miejsce, gdzie można było usiąść i odpocząć. Bo z jednej strony – jest plac zabaw, na którym dzieci mogą bawić się przez wiele godzin, a z drugiej strony – plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie można postawić szereg stołów i ławek, przy których czas spędzali rodzice.

Świetlica w Starym Raduszc i plac przy budynku jest doskonałym miejscem na organizację festynów.

Innowacyjnie przy ul. PCK

To będzie zupełnie inny plac zabaw niż te, projektowane do tej pory. Przy ul. PCK w Krośnie Odrzańskim powstaje miejsce rekreacyjne ze specjalnie wydzieloną częścią tzw. chodnikowego graffiti.

Plac zabaw przy ul. PCK, jak wiele tego typu miejsc, nie ustrzegł się dewastacji. Jak co roku, kontrolerzy z Instytutu Nadzoru Technicznego sprawdzili jakie urządzenia nadają się do użytkowania przez dzieci i... na miejscu została tylko podwójna huśtawka oraz mała karuzela. Instytut Nadzoru Technicznego nie miał wątpliwości – konieczne było usunięcie zniszczonych, zdewastowanych urządzeń, m.in. tzw. tyrolki, której ktoś odciął siedzenie. O wandalach i olbrzymiej skali zniszczeń w gminie piszemy w oddzielnym artykule. Ceny urządzeń z certyfikatami są kilkukrotnie większe niż



Odrzańskiego. Do mody wracają dawne zabawy podwórkowe – np. klasy, tory gier w kapsle. To świetna rozrywka i w ten sposób można zachęcić dzieci do wyjścia z domu. Jest to teraz trend w całej Polsce – podkreśla Roman Siemiński.

Oczywiście jednym z podstawowych pytań jest to, o termin oddania placu do użytku. I tutaj trudno jest podać dokładną datę z powodów niezależnych od Urzędu Miasta. Wydłużający się proces budowy wynika z opóźnionych dostaw materiałów, oczekiwania na wolny termin wykonawcy, czy wreszcie finansowania (uwaga - budowa placu od nowa, a taka jest potrzeba na PCK to koszt nawet 100 tys. zł, a Urząd obowiązują restrykcyjne przepisy finansowe).



te do użytku prywatnego. Przykładowo - podwójna huśtawka z certyfikatem to cena około 10 tysięcy złotych.

Po usunięciu zdewastowanych elementów na placu przy ul. PCK powstała nowa koncepcja. Na pewno wkrótce staną tam zakupione stoły do szachów oraz piłkarzyki. Trwają konsultacje z mieszkańcami, czy kolejnym elementem będzie boisko do siatkówki, czy też zacieniony obszar z ławkami. Prawdziwą innowacją będzie jednak kolejny pomysł.

Trzecia część tego miejsca została przeznaczona na specjalny, namalowany tor gier. To tzw. chodnikowe graffiti – mówi Roman Siemiński, zastępca burmistrza Krosna



Sekcja

SPORTOWA



Kolarze, biegacze, specjaliści od rajdów, ale przede wszystkim siatkarze i piłkarze. Krosno Odrzańskie „sportowcami różnych dyscyplin stoi”. O części z nich piszemy w oddzielnych artykułach, ale podsumowujemy dwumiesięczne zmagania poniżej. Zaczynamy od siatkarzy...

Niedawno zakończyły się siatkarskie zmagania Wielkiego Finału Kinder Joy of moving, rozgrywanego w Arenie Gliwice. W finale, do którego kwalifikację uzyskał zespół „dwojek” dziewcząt SP3 Krosno Odrzańskie, w składzie: Julia Alejun, Martyna Aleksandrowicz i Nadia Uderjan, pod okiem trenera Macieja Uderjana, przez trzy dni rywalizowały z najlepszymi zespołami z całego kraju. To był ich debiut na tak dużym turnieju. Zmagania ostatecznie zakończyły na 20 pozycji wśród 32 najlepszych zespołów z Polski.

Bokła i Wiktor Uderjan w kategorii U-11 chłopców dotarli do 1/8 finału o Puchar Bałtyku w Kołobrzegu.



Sukcesy można zauważyć także w siatkówce plażowej. Duet Nadia Uderjan z Krosna Odrzańskiego i Michalina Piróg z Lubuska zostały brązowymi medalistkami Pucharu Bałtyku w siatkówce plażowej w kategorii U-11. W półfinale dziewczęta uległy parze Kęsicka/Hanusek, ale w walce o trzecie miejsce pokonały parę Jęcz/Kuśnierek. Dziewczyny, pod okiem trenerów Macieja Uderjana i Jarosława Rygiera, rywalizowały także w starszej kategorii U-12, w której ostatecznie zostały sklasyfikowane na miejscach V-VI.

Bardzo dobrze, choć bez medalu, wypadł także drugi duet pod skrzydłami trenera Uderjana. Szymon Młynarczak-



W ostatnich tygodniach było także biegowo. W dniach 14 – 17 lipca odbył się Dolnośląski Festiwal Biegów Górskich. Szereg tras do wyboru – od 10 km, aż po 240. Zmagania ukończyli: na dystansie 130 km Krzysztof Kincel z czasem 22 godz. 41 min.; na dystansie 68 km Marek Jodłowski z czasem 10 godz. 59 min.; na dystansie 33 km Ewa Jodłowska z czasem 5 godz. 24 min.

W czwartek (30.06) w okolicach Karpacza odbył się bieg górski pn.: 3 x Śnieżka = 1 x Mont Blanc. Zmagania na najwyższy szczyt Karkonoszy odbywały się na trzech różnych dystansach. Do rywalizacji przystąpiła trójka krośnian. Na dystansie ULTRA, czyli 58,5 km oraz ok. 3300 m przewyższenia, rywalizował Artur Baturó, który uzyskał czas 9:40:55. Na dystansie MINI – 18 km i 1100 m przewyższeń w zmaganiach rywalizowały Karolina Cepielik i Emilia Dąbek, uzyskując odpowiednio 3:51:07 i 4:11:03.



W ostatni weekend czerwca trójka krośnian wzięła udział w SuperMaratonie Gór Stołowych, który rozgrywany był w okolicach Karłowa. Na dystansie 54 km wystartował Tomasz Rogowski, który zajął 283 miejsce OPEN. Natomiast na dystansie 21 km rywalizowali: Katarzyna Mazur, która uplasowała się na 183 miejscu OPEN oraz Mirosław Antkowiak, który został sklasyfikowany na 272 miejscu OPEN.

23.06. Dwóch naszych reprezentantów wzięło udział we włoskim biegu Cortina Skyrace, w ramach festiwalu biegowego La Sportiva Lavaredo Ultra Trail by UTMB. Pokonali oni dystans 20 km we włoskich Dolomitach zajmując: 371 miejsce - Kacper Witlicki i 407 miejsce - Sławomir Pawlak.



W dniach 15 – 18.06 w Bieszczadach odbył się Festiwal Biegu Rzeźnika – także z udziałem naszych reprezentantów. Na trasie biegu Rzeźnik Ultra, na dystansie 107 km, rywalizował Krzysztof Kincel. Wynik 17 godzin i 47 minut pozwolił na zajęcie 42. miejsca open i 4. w kategorii M50. Na starcie Maratonu Rzeźnika na dystansie 52 km stanął Marcin Piaskowski.

Zmagania zakończył na 251. miejscu z czasem 9 godzin 6 minut. Małgorzata Miechowicz rywalizowała na dystansie 28 km w biegu Rzeźniczek, czyli Mały Bieg Rzeźnika. Zajęła 318. miejsce, a górską trasę pokonała w 4 godziny. Krośnianie wzięły udział także w biegu na dystansie 11 km pod nazwą Dycha na Jeleni Skok, zajmując odpowiednio następujące miejsca: 342. Anna Piaskowska; 393. Jerzy Stelmach; 394. Małgorzata Stelmach; 395. Tomasz Miechowicz.



W dniach 19 - 25 czerwca 2022 r. w Ustrzykach Górnych odbyły się: LVIII Centralny Rajd Turystyczny Wojska Polskiego na Orientację oraz XXIII Ogólnopolskie Zawody Sprawnościowo-Obrończe „Bieszczady 2022”. Tam duży sukces odniosła ekipa „BYLE DO PRZODU” z 5. Kresowego batalionu saperów w Krośnie Odrzańskim. Zajęli oni pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji generalnej. W trakcie Rajdu rywalizowano w szeregu konkurencji sprawnościowo – umysłowych, w tym m.in.: konkurs wiedzy o regionie, konkurs „Znam Bieszczadzki Park Narodowy” czy konkursie piosenki turystycznej.

Gratulujemy!



PIŁKARSKI jubileusz



Piłka nożna to od wielu lat jedna ze sportowych wizytówek Krosna Odrzańskiego. Ta dyscyplina sportu związana jest z wieloma pokoleniami krośnian, a 75 lat istnienia jest dowodem na ich wielkie przywiązanie do piłkarskiego boiska.

Pod koniec czerwca odbyła się uroczystość związana z 75-leciem piłkarstwa w Krośnie Odrzańskim. Z tej okazji zorganizowano turniej dla młodych adeptów piłki nożnej. Udział w nim wzięli nie tylko piłkarze lokalnej Tęczy, ale także kilkanaście innych zespołów, również z Berlina. Z drugiej strony był to czas na gratulacje, podziękowania, odznaczenia i rozmowy. Bo tego przecież nie może zabraknąć podczas takiego jubileuszu. Podobnie jak historii piłkarstwa w Krośnie Odrzańskim, która jak się okazuje, jest niezwykle barwna i bogata.

związane były z istniejącą od 1946 roku Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”. To także historia Gwardii i Wiarusa, oraz zespołu Nadodrze. Do nowego powstania Tęczy Krosno Odrzańskie doszło w 1987 roku, w momencie likwidacji klubu sportowego Nadodrze. Stowarzyszenie przetrwało jednak zaledwie półtora roku. Wiosną 1992 roku grupa działaczy postanowiła reaktywować działalność klubu, który funkcjonuje do dziś...

To zaledwie skrócona wersja długiej i ciekawej historii 75-lecia piłki nożnej w klubach Krosna Odrzańskiego. W tym czasie odnosząc – jak na swoją lokalną pozycję – wiele sukcesów. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc lokalnych władz i osób od wielu lat zaangażowanych w działalność klubu.



W trakcie jubileuszu nie mogło zabraknąć odznaczeń dla zasłużonych piłkarzy i działaczy klubu. Tych zarówno z Polskiego Związku Piłki Nożnej jak i Lubuskiego Związku Piłki Nożnej.

Brązową Odznaką Honorową Polskiego Związku Piłki Nożnej odznaczony został Kamil Duchnowski. Medal Lubuskiego Związku Piłki Nożnej za wkład w rozwój piłkarstwa otrzymał Ryszard Śnieg.

Złota Odznaka Honorowa Lubuskiego Związku Piłki Nożnej powędrowała do Tadeusza Przedzięka, Eugeniusza Lewandowskiego, Zdzisława Rychlickiego, Michała Ciesielczyka i Marka Cebuli. Srebrną Odznakę Honorową Lubuskiego Związku Piłki Nożnej

otrzymali Mateusz Hałambiec, Radosław Rakociński i Szymon Mazur. Natomiast Brązową Odznakę Honorową Lubuskiego Związku Piłki Nożnej – Bartosz Piec, Tomasz Przybylski i Patryk Szcześniak.

Jedną z pierwszych organizacji sportowych, a zarazem najdłużej związaną z Krosnem Odrzańskim jest piłkarska Tęcza, w której dominującą rolę pełni sekcja piłki nożnej. Początki powstania Miejskiego Klubu Sportowego Tęcza Krosno Odrzańskie

Puchar *TRZECH RZEK*

O tym, że nasz region „siatkówką stoi” nie trzeba nikogo przekonywać. Świadczą o tym sukcesy młodzieży – zarówno w siatkówce „tradycyjnej”, jak i plażowej. Naturalnym stała się więc organizacja wakacyjnego turnieju, który był nie tylko związany ze sportową rywalizacją, ale przede wszystkim z integracją polsko-niemiecką.



W Gubinie, na boiskach ECKZiU, odbył się I Puchar Trzech Rzek w siatkówce plażowej, w którym wzięło udział prawie osiemdziesięciu zawodników ze szkół w Powiecie Krośnieńskim oraz Spree-Neiße. Pomysłodawcą turnieju był Wicestarosta Ryszard Zakrzewski, który podkreśla, że sport jest elementem integrującym młodzież. Podobnie jak niedawne warsztaty malarskie zorganizowane dla uzdolnionej plastycznie młodzieży. W ten sposób wychowujemy pokolenie ludzi otwartych na różne poglądy, na różne nacje, chętnych do współpracy „bez granic” – podkreśla Ryszard Zakrzewski. To były bardzo udane zawody, a wszyscy biorący w nich udział zgodnie stwierdzili, iż kolejna edycja musi się odbyć, choćby w ramach rewanżu za minimalne porażki w tegorocznym turnieju. Przedstawiamy wyniki - pierwsza ósemka turnieju. Dziewczeta: 1. Julia Perlak/Sandra Kosińska 2. Hanna Cierpiak/Aleksandra Marciniak 3. Wioletta Sitko/Kinga Kostrubiec 4. Klaudia Kwiecińska/Julia

Gnielka 5-6. Jenny Tran/Michelle Thron 5-6. Paula Nitsche/Joelina Schulze 7-8. Charlotte Quandt/Laura Neumann 7-8. Katharina Riedel/Felicia Klimmek

Chłopcy: 1. Jakub Chojnacki/Mateusz Ostrowski 2. Maciej Bąk/Oliwier Pirko 3. Pascal Grewe/Oskar Schmidt 4. Jannik Keil/Jerrit Kunst 5-6. Hubert Kodź/Oliwier Małolepszy 5-6. Aleksander Polak/Mykoła Czernyszow 7-8. Marc Krautz/Oscar Derschau 7-8. Igor Ziemiański/Grzegorz Sobolewski.

Turniej młodzieżowy miał także kontynuację seniorską. Pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy z Krosna Odrzańskiego. Dawid Buła wraz z Maksymilianem Lesserem pokonali w finale po zaciętym pojedynku parę Piotr Flis/Mateusz Kłosowski z Zielonej Góry. Brązowy medal stał się udziałem pary Wojciech Zalewski/Michał Skalski (Gubin).

Projekt został sfinansowany w ramach Funduszu Małych Projektów Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”.

Mistrz i medalista

MISTRZOSTW POLSKI

Na początku lipca, w Krzywiniu koło Leszna miały miejsce zmagania kolarzy szosowych w Mistrzostwach Polski Masters, w jeździe na czas. Podczas tych zawodów Robert Maciąg (pierwszy z prawej) z Krosna Odrzańskiego został dwukrotnym medalistą, w jednej z konkurencji zdobywając tytuł Mistrza Polski.

Pierwszego dnia zmagania Robert Maciąg wspólnie z Robertem Dudą z Warszawy jako drużyna pod nazwą DUMA RACE wywalczyli brązowy medal w jeździe dwójkami na czas, na dystansie 25 kilometrów.

Dzień później krośnieński kolarz zdobył kolejny medal, tym razem ten z najcenniejszego kruszcu. Pięciosobowy zespół

z Robertem Maciągiem w składzie był najszybszy w jeździe drużynowej na czas na dystansie 45 kilometrów.



XIII Turniej Rycerski

o Pierścień Księżnej Jadwigi Śląskiej
Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim

17-18
września
A.D. 2022

- *jarmark kasztelański*
- *turnieje bojowe i łuczniczy*
- *warsztaty rzemiosł dawnych*
- *... i wiele, wiele innych ciekawych wydarzeń*

Więcej informacji na:

 *CAK Zamek Krosno Odrzańskie*

lub pod nr tel. 884 008 338



CAK
Centrum Artystyczno-Kulturalne
ZAMEK Krosno Odrzańskie

 **krosno**
odrzańskie